



ANNA DYMNA ANNO DOMINI 1995

UŚMIECH GIOCONDY

ANNIE DYMNEJ poświęcono wiele ciepłych, pochwalnych słów, ale ona sama jest zawsze osobą bezpośrednią, a żaden sposób nie podkreślając swojego statusu gwiazdy sceny i ekranu, na których jest już dwadzieścia pięć lat.

Anna Dymna przez te wszystkie lata zmieniła się. Oglądając jej filmy i patrząc na jej fotografie, najpierw widzimy osiemnastoletnią dziewczynę, w 1970 szczęśliwą w objęciach małżonka, drogiego nieżyjącego już

Wieśka Dymnego, z którym przeżyła osiem lat, dziś kobietę dojrzałą (jest rówieśnicą Jane Seymour!), potem matkę już ośmioletniego synka, z którym tak ciepło wygląda na fotografiach Władysława Mikołajczyka. Na zdjęciu Krzysztofa Wellmana z planu "Pestki" Krystyny Jandy z fryzurą a la Anna Magnani, a na zdjęciach Renaty Pajchel filuternie mrużącą oczy w roli Poly w "Palcu Bożym". Na czarno-białych fotogramach teatralnych Wojciecha Plewińskiego we wspaniałej pale-

cie ról na deskach Starego Teatru.

A jaka jest Anna Dymna Anno Domini 1995? Może nie oddaje tego w pełni fotografia, tu chyba potrzebna byłaby ręka malarza takiego jak Leonardo, gdy malował swoją Monę Lisę?

Prezentujemy Dymną podczas klubowego jubileuszu w NCK (choć organizatorzy nie podkreślali iż jest to benefis). Tam spotkała się z publicznością, otworzyła wystawę swoich fotografii w towarzystwie swojej ukochanej mamy, cieszącej się również z pięknego jubileuszu córki.

"ECHO KRAKOWA" przyłącza się do życzeń pomyślnych co najmniej następnych 25 lat na scenie dla najbardziej lubianej krakowianki.

Tekst i zdj.
WIESŁAW ADAMIK